

SERDECZNIE WITAM RODZICÓW I DZIECI

Zapraszam do wspólnej zabawy i nauki w domu

Środa: 27.05.2020 r.

Temat: Wiersze logopedyczne utrwalające prawidłową wymowę głosek [k,g]

CELE: Dziecko:

- usprawnia narządy mowy
- rozwija percepcję i pamięć słuchową
- rozwija zasób słownictwa
- doskonali wyrazistość wypowiedzi
- rozwija fonację, prozodię (melodię, akcent i rytm mowy),
- rozwija słuch fonematyczny,
- rozwija sprawność i koordynację narządów mowy,
- doskonali prawidłową wymowę głosek [k,g]

Zwracamy uwagę na prawidłową wymowę głosek [k,g]

Powtarzamy:

“Idzie Tola”

Idzie Tola do przedszkola
pod osłoną parasola.

Deszczyk: kap! kap! kap!

Spotkała ją Hania w polu:

“Pod parasol weź mnie Tolu”.

Deszczyk: kap! kap! kap!

Jasio też się deszczu boi:

“Chodź pójdziemy wszyscy troje”.

Deszczyk: kap! kap! kap!

Przyszli wreszcie do przedszkola,

kapie woda z parasola.
Deszczyk: kap! kap! kap!

“Bąk”

Kolorowy bąk ucieka mi z rąk.
Poszedł w tany bąk blaszany,
na blaszanej nodze i wiruje, i
kołuje po całej podłodze...

“Kran”

Myła ręce jakaś gapa,
kap, kap, kap.
Poszła,
a kran dalej kapał,
kap, kap, kap.
Wczoraj kapał i dziś kapie:
kap, kap, kap.
I źle myśli o tej gapie,
kap, kap, kap!
To przez gapę kran ma katar,
kap, kap, kap.
Taki katar to jest strata!
Kap, kap, kap.
Bo te krople- to są grosze,
kap, kap, kap.
Grosz za groszem z wodą poszedł,
kap, kap, kap.
Co tu robić? Gapa nie wie,
kap, kap, kap.
A więc my powiemy gapie:
“Dokręć kran!”
O, już nie kapie!

“W Krakowie”

Na zamku w starym Krakowie
od wieków mieszkali królowie.

Korony na głowach nosili,
po pięknych komnatach chodzili.
Pod zamkiem w jaskini smok mieszkał.
On zjadał krakowskie dziewczęta.
Lecz szewczyk Skuba go zabił
i Kraków od smoka wybawił.

“Ogródek”

W ogródku Krysi kwitną kwiaty kolorowe:
niezapominajki niebieskie, fiołki fioletowe,
małe stokrotki z białymi płatkami,
pachnące konwalie z dzwoneczkami.
Kasia też chce mieć ogródek za oknem.
Kupi z mamą skrzynki zielone,
posadzi kwiaty na balkonie.

“Felek”

Wiecie dzieci?
świat jest wielki
a na świecie same Felki.
Więc dla nóżek- pantofelki,
a na obiad- kartofelki,
a do lodów są- wafelki,
a do pieca są- kafelki,
a do śmieci są- szufelki.
Naokoło wielki świat
a po środku, stoję
ja:nie kafelek, nie kufelek,
ani nawet pantofelek
stoję ja; po prostu Felek.

“Gąseczki”

Nad rzeczkę wartką drepce gąska z dziatwą.
Żółte nóżki ma.
Gęgu- gęgu- ga.
Woda jest nagrzana, więc lekcję pływania

matka gąskom da.
Gęgu- gęgu – ga.
Płyną gąski rzeczką ze swoją mateczką.
Las nad rzeką gra:
Gęgu- gęgu- ga.

“Gąska”

Gąska gęsim piórem pisze listy co dzień.

– A na czym je pisze?

– Na głębokiej wodzie.

Na głębokiej wodzie, na fali jeziora
pisze gęsim piórem listy do gąsiora.

“Igielnik”

– Co to za drewniana skrzyneczka?

– To igielnik,

– A kto tam mieszka?

– W igielniku jest dużo kolorowych guzików.

Są igły duże i małe

i dwie agraiki, co nie umieją zapiąć się same.

Są nici do nawlekania

i gumka do wciągania.

Agatka otworzyła ten niezwykły domek,
żeby przyszyć pieskowi urwany ogonek.

Pochwalenie dzieci za pracę.

Ewa Herzyk- Mojeścik